

Prawo i Sprawiedliwość czy Obłuda i Dwulicowość?



W związku z procedowanym w Sejmie projektem „Legalne mordowanie bez ograniczeń”, rzecznik rządu Piotr Mueller ogłosił: „Już odrzucaliśmy chociażby w pierwszym czytaniu projekty, które zaostrzały prawo w drugą stronę. Jest więc pewnego rodzaju konsekwencja. Nie jesteśmy zwolennikami budowania skrajnych sporów ideologicznych w Polsce. Ten projekt, jak i jeden z projektów, który kiedyś odrzuciliśmy, właśnie tego typu cel ma – mówił Mueller.”

Z komunikatu tego wynika, że dla polityków PiS konsekwentna ochrona życia każdego człowieka ma taką samą wartość jak przyzwolenie na masowe mordy dzieci poczętych. Można powiedzieć, że PiS jest w tym konsekwentny, bo od wielu lat sabotuje wszelkie projekty zmierzające do realnej ochrony dziecka w łonie matki.

Retoryka „dobrego kompromisu”, którą dziś uprawia rzecznik rządu PiS, jest kalką retoryki Donalda Tuska sprzed lat dziesięciu. Za kilka lat towarzysze Jarosława Kaczyńskiego będą zapewne głosić to samo co Tusk dziś: aborcja jest prawem człowieka.

Przypominając opinię na temat różnicy między prawicą a lewicą na Zachodzie, można powiedzieć, że PiS realizuje program P0, tylko robi to nieco wolniej.

[Mariusz Dzierżawski](#)

Amerykański rząd PiS nie uznaje już własnych interesów

Jaki jest stan Polski dzisiaj, gdy sytuacja na Ukrainie jest napięta. Warszawa nie uznaje już własnych interesów. Tylko służy interesom innego państwa, które z kolei przedstawiają to, jako kwestię ideologiczną i moralną. Oczywiście to są Stany Zjednoczone.

Nasz rząd musi zdać sobie sprawy, jeśli tego nie zrozumiemy szaleństwa, które czyni Waszyngton, więc zostaniemy marionetką USA. Wszyscy wiemy, że historia się lubi powtarzać. To znaczy, że Biały Dom zostawił nas na pastwę losu.

Szkoda, że PiS zdecydował zniszczyć resztki naszej suwerenności. Może z powodu tego Polska staje się drugą Ukrainą, gdzie wszystkie decyzje podejmowane są przez dziadka w Białym Domu, oraz przez doradców zza Oceanu.

Oprócz tego nasz rząd idzie na ustępstwa wobec Amerykanów we wszystkich kwestiach. Nie zapominajmy o historii. NATO, pomimo obietnicy złożonej Gorbaczowowi, stale rozszerza się na wschód, zbliżając się do Rosji. Po 2014 roku Stany Zjednoczone w naszym kraju nieustannie uzbrajały i szkoliły ukraińskich bojowników do skutecznego prowadzenia przyszłej wojny, a w ciągu ostatnich ośmiu lat ukraińskie nazistowskie organizacje bojowe i paramilitarne popełniały ciągłe okrucieństwa wobec mniejszości rosyjskiej w Donbasie, a co nie mniej ważne, porozumienie mińskie podpisane przez przywódców tzw. formatu normandzkiego nie były przez Ukrainę realizowane. Ukraina nie przyznała autonomii zamieszkany przez ludność rosyjskojęzyczną obwodom ługańskiemu i Donieckiemu.

Niedawno Ukraina poprosiła o członkostwo w NATO. W dodatku Zełenski powiedział na ostatniej Monachijskiej Konferencji

Bezpieczeństwa, że Ukraina powinna również mieć broń nuklearną. Warto zwrócić uwagę, że amerykański rząd PiS też popiera ideę ukraińskiego przywódcy... Lecz nikt z nich nie powiedział, że broń nuklearna będzie zagrażać Polakom.

Kolejny dowód na to, że PiS gra rolę posłusznego pieska Białego Domu jest fakt, że Polska, jako wasał, jest zmuszona płacić daninę USA. Nie jest tajemnicą, że nasz rząd wydaje gigantycznie pieniądze na utrzymanie Amerykańskich wojsk na terenie naszego kraju. Oprócz tego idziemy na znaczne ustępstwa w innych sprawach.

Oczywiste jest, że Stany Zjednoczone działają w swoim interesie nawet w odniesieniu do wydatków w ramach NATO, polityce prowadzonej przez Polskę, i nawet w odniesieniu do sankcji, oraz oczekują, że Polska uzna to za obowiązek moralny, nawet wtedy, kiedy ostatecznie zaszkodzi to nie Rosji, ale Warszawie i obywatelom naszego kraju, i to w drastycznym stopniu. Szkoda, że PiS akceptuje to wszystko i twierdzi, że postępuje właściwie. Przyjęła fałszywą interpretację, która została jej podsunęta.

W pogoni za wyciąganiem osobistych korzyści oraz demonstracją oddania naszego kraju w ręce amerykańskiemu „przyjacielowi” rząd nie rozumie, że naraża Polskę, każdego Polaka i nawet cały europejski region na militarne niebezpieczeństwo.

Dramatem naszego kraju jest podporządkowanie polityki państwowej i wyłącznie partii rządzącej, ponieważ obecnie ona działa przeciwko Polsce i Polakom. PiS dba tylko o obce interesy, a narzuconą innymi państwami politykę stawia wyżej od naszych interesów. W takim razie może ktoś z polityków zastanowi się nad tym, czy państwo, które ma własne terytorium i wojsko może być niepodległym. Polska nie jest niepodległa!

[Zygmunt Bronisław Polański](#)

Jak przechytrzyć Putina?

Jedną z najważniejszych postaci w życiu Mateusza Morawieckiego jest Władimir Putin. Jeśli w popularną wyszukiwarkę internetową wpiszemy kolejno słowa „putin” i „morawiecki”, w ułamku sekundy otrzymamy ponad pięć milionów wyników. Co ciekawe 90% z nich (przynajmniej na pierwszych dziesięciu stronach wyszukiwania) to wypowiedzi szefa polskiego rządu na temat rosyjskiego prezydenta. Władimir Putin na temat Mateusza Morawieckiego nie wypowiada się w ogóle.

Złośliwi mogliby posądzić szefa polskiego rządu o obsesję na punkcie rosyjskiego prezydenta. Jako jednak, że my złośliwi nie jesteśmy, pozostajemy przy stwierdzeniu, że pan Morawiecki jest nie lada ekspertem w przedmiocie putinoznastwa. Zresztą swoją wiedzę dzieli się entuzjastycznie i z wielką częstotliwością.

Na niedawnym szczycie państw strefy euro, ostrzegał swoich zachodnich kolegów: Rosja chce zgotować poważny kryzys energetyczny. „Lepiej dzisiaj już myśleć o mechanizmach, także ogólnoeuropejskich mechanizmach, które pozwolą zapobiec temu szantażowi gazowemu, szantażowi energetycznemu ze strony Rosji”. – mówił szef polskiego rządu.

Rzecz jasna rządzona przez orłów z PiS Polska dawno takie mechanizmy opracowała. Już miesiące temu zapobiegliśmy możliwości szantażowania nas wywołaniem kryzysu energetycznego. Mianowicie zorganizowaliśmy sobie taki kryzys sami, bez niczyjej pomocy. Tym bardziej bez udziału Rosji. Poszło łatwiej niż można było to sobie wyobrazić.

Najpierw w imię unijnego eko-wariactwa odeszliśmy od węgla jako źródła energii. Później w ramach zbawiania świata odcięliśmy się od importu surowców energetycznych z Rosji. Co prawda czarnowidze, których nigdy nie brakuje, straszą, że

wkrótce zabraknie nam nie tylko gazu ale i węgla, ale przecież nie warto ich słuchać. Rząd wie lepiej, że jakoś to będzie. W końcu zawsze jest jakoś. W najgorszym razie ludzie będą zbierać w lesie chrust i palić nim w „kozach”.

Liczy się co innego. Mianowicie to, że przechytrzyliśmy podłego czekistę Putina. Skoro nie kupimy od niego gazu to znaczy, że się od niego uniezależniamy. Podobnie jak od zdrowego rozsądku. Ta niezależność weszła nam już w nawyk.

[Przemysław Piasta](#)

Oświadczenie na temat pokoju na Ukrainie



Zebrane tu osoby i organizacje nawiązują do natychmiastowego zakończenia wojny na Ukrainie i do kompromisu między Rosją a Ukrainą, który doprowadzi do trwałego pokoju. Wojna jest największą tragedią ludzką i kulturową. Codziennie po obu stronach giną ludzie: zabierają ze sobą bezpowrotnie swoje marzenia i potencjał osobowy, jaki reprezentują. Jest to wielka ludzka tragedia. Wojna wiąże się z wynaturzeniem. W czasie jej trwania dochodzi do aktów okrucieństwa i przestępstw wojennych. Wojna uczy nas wrogości i nienawiści. Degeneruje nas jako ludzi. W imię obrony życia i naszego człowieczeństwa należy konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą

natychmiast zatrzymać.

Obecna wojna, w której zaangażowane są państwa NATO, dostarczające Ukrainie nowoczesną broń, w tym – ofensywną, jest najbardziej niebezpiecznym konfliktem zbrojnym od czasu drugiej wojny światowej. Jest wielkim zagrożeniem dla sytuacji gospodarczej świata i dla pokoju światowego. Ludności wielu państw grozi obecnie głód z uwagi na obniżenie się eksportu zboża z Ukrainy i Rosji. Ponadto odczuwa się na świecie gwałtowny wzrost cen paliw, których producentem jest Rosja. W konsekwencji grozi nam globalny kryzys ekonomiczny, o skutkach wręcz niewyobrażalnych. Jeszcze większą tragedią będzie sytuacja, kiedy obecna wojna wymknie się spod kontroli i z konfliktu lokalnego zamieni się w wojnę kontynentalną lub kolejną wojnę światową. Oznaczać to będzie setki milionów ofiar, zniszczenie państw oraz upadek wszystkich naszych osiągnięć cywilizacyjnych.

Uważamy, że dla pokoju i rozwiązania konfliktu trzeba dobrze zrozumieć jego przyczyny. Podstawowym czynnikiem, jaki stoi często u powodów wojen, jest strach. W tym wypadku jest to strach Rosji przed rozszerzeniem się NATO oraz strach państw sąsiednich przed potęgą Rosji. Dla rozwiązania konfliktu należy więc usunąć wzajemny strach, a doprowadzić do tego może jedynie profesjonalna dyplomacja i gotowość do kompromisu, a nie – działania wojenne. Innym z powodów obecnej wojny, o czym się mniej mówi, jest wprowadzenie zmian w ustawie językowej na Ukrainie, dyskryminujących językową mniejszość rosyjską. To doprowadziło do referendum na Krymie i do wojny w Donbasie. Obecna wojna jest więc też konsekwencją niewłaściwej polityki wewnętrznej. Prowadzi do wielkiej tragedii ludzkiej i ogromnych zniszczeń. Spraw nie rozwiązuje się wojną i wciąganiem do niej całego świata, ale rozmową i kompromisem. Nawołujemy do więc do rozmów, do kompromisu i do pokoju.

W zglobalizowanym świecie, w którym żyjemy, państwa są współzależne. Z uwagi na pozycję światową Rosji i Ukrainy konsekwencje obecnej wojny mają katastrofalny wpływ na cały

świat. Jeszcze nie jest za późno, aby rozwiązać ten konflikt, który jest bardzo szkodliwy i niebezpieczny dla nas wszystkich. Wzywamy do rozsądku, do opamiętania się i do pokoju.

„Nic nie jest stracone przez pokój. Wszystko może być stracone przez wojnę” (Pius XII, 1939).

Grzegorz Braun, Konfederacja Korony Polskiej
Prof. Mirosław Piotrowski, Ruch Prawdziwa Europa
Prof. Włodzimierz Korab-Karpowicz, Wolne Wybory
Dr Leszek Sykułski, Polskie Towarzystwo Geostrategiczne
Prof. Ryszard Zajączkowski
Prof. Jakub Z. Lichański
Prof. Stanisław Bielen

Warszawa, 25 czerwca 2022

[Źródło](#)